KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Listopada. — Rok 1847. Piątek.

№ 303.

Jutro, Śty Dydak. v. s. 1szy Listopada.

Na cześć Śgo Marcina, w przyszłą Niedzielę w Kościele XX. *Augustjanów* odbywać się będzie Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administracyjnej, wydane d. 28 Paźdz: (9 b. m.) tej treści: Zważaiąc że w Królestwie Polskiem zachodzi trudność w wybieraniu z pomiędzy żydów odpowiedniej liczby rekrutów, ze spisowych bezżennych i żonatych bezdzietnych, a to z powodu wczesnego zawierania przez nich związków małżeńskich, dla czego wielu z pomiędzy nich, po dojściu lat 20tu maią iuż dzieci; w wykonaniu Najwyższego rozkazu J. C. K. Mości, postanowiła: Wszyscy żydzi, będący w wieku od 18tu do 25 lat skończonych, ulegaią odtąd spisowi i zaciągowi wojskowemu. Na zaciąg powoływani również być mogą 18sto i 19to-letni spisowi żydzi, nietrzymaiący przepisanej miary wzrostu, lecz nie niższy iak 2 arszyny i dwa werszki.

Na p. o. Prezydenta Miasta Warszawy, onegdaj zainstalowanym został JW. Radca Stanu Teod: *Andraut*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy JO. Xięciu Namiestniku Królestwa.

Wczoraj po popołudniu, JJOO. Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo, w towarzystwie Osób znakomitych, odbyli przeiażdżkę na Wiśle, iednym ze statków parowych, przez P. *Guibert* z Francji sprowadzonym.

Zebranie Opiekunek Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, które miało odbyć się w przyszłą Niedzielę, odkłada się do Niedzieli następnej to iest do dnia 21go b. m.

Sąd Policji Poprawczej Pow: Warsz: Wydziału IIgo. — Zapozywa niniejszym Marjannę *Kowalczykownę* i Łucją *Pidownę*, które w czasie żniwa r. b. były w gminie Leszno na wyrobku, a teraz z pobytu niewiadome, aby najdalej w przeciągu dni 20 w Sądzie tutejszym stawiły się, lub dały o sobie wiadomość, iżby za pośrednictwem najbliższego teraźniejszego ich zamieszkania Sądu, w sprawie przeciwko Marjannie *Madeiównej*, o kradzież obwinionej, zbadane być mogły; inaczej stosownie do przepisów postąpionoby. Wzywa przytem Sąd Poprawczy wszelkie Władze, iak niemniej osoby prywatne, aby wiadomość o tych kobietach udzielić wprost raczyły.— Warszawa d. 28 Paźdz: (9 Listopada) 1847 r. Sędzia Prezyduiący, w z. *Grodecki*, Assesor.

Dowiaduiemy się z Dziennika Sporów, że Baron Anatol *Brenier*, Konsul Jeneralny Francuzki w Liwornie, Urzędnik legji honorowej i Kawaler innych Orderów, a dawniej Konsul Francuzki w Warszawie, mianowany został Dyrektorem Rachunkowości w Ministerstwie spraw zagranicznych, w miejsce swego Ojca, który otrzymał żądaną dymisję.

Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na r. 1848 z opisem roślin, wyszedł nakładem i drukiem J. *Jaworskiego*, i iest do nabycia we wszystkich Księgarniach Warszawskich. Skład główny w Składzie Papieru Wojczyńskiego, i w tejże Drukarni w pałacu Paca przy ulicy Miodowej.

O *gęsi* niemało iest przysłowiów pomiędzy ludem. Między innemi mawiano iuż w wieku XVI, *którą gęś uderzą, to gęgnie*, na znak że mało kto wymówi się od tego, do czego poczuwa się. Dalej chcąc wrzaskliwość czyią oznaczyć, przyrównywano go do gąsiora, i ztąd było powszechnem, *krzyczy by gąsior na wiosnę*. Ale najważniejszem przysłowiem o gęsi, iest owo coroczne powtarzane: *Dzień Śgo* Marcina, *wiele gęsi zarzyna*. I w rzeczy samej, krom wiljowych i wielkanocnych stołów, trudno w całym roku znaleść większej iedności w obiadach, iak w dniu Śgo Marcina. Na każdym prawie stole, czy bogatym czy ubogim, *gęś* bywa. Po tej to biesiadzie, po oskrobaniu kości piersiowej z resztek niedogryzionego mięsa, zaczynaią wszyscy obecni wyciągać prognostyki i wróżby na nadchodzącą zimę. Jak lat poprzednich, tak i wczoraj *gąska* była na każdym stole w Warszawie. Skutkiem czynionych następnie obserwacji, które porównywane z sobą, okazywały się dość sprzeczne, wyprowadzamy wniosek, że następna zima nie będzie należyć do *zbyt dokuczliwych*, i owszem znajdzie się w ciągu niej niemało dni folgi i pogody. — Wczoraj barometr podniósł się nieco, a poczynaiąc od wieczora dnia onegdajszego, mgła gęsta i obfita zrosiła ziemię. Tym sposobem Sty Marcin okazał się być *po wodzie*, co wróży mróz na Boże Narodzenie.

W iednym z tutejszych handlów win, w tych dniach, dwóch Szanownych Obywateli, którzy przez długi czas z sobą procesowali się o rybołostwo w stawie rozgraniczaiącym ich włości, a gdzie prócz licznych żab i szlimaków, czasem można złowić *stynkę*, przy obfitym potoku wina, wieczną z sobą zawarli zgodę. Przy obrachunku, uszczęśliwione z poiednania strony, przekonały się, iż ich sprawa najwięcej przyniosła zysku Prawnikom i Kupcowi win. W Chinach mówią o procesuiącym się, że idzie stracić *krowę*, aby zyskał *cielę*; w Europie nieraz, procesuiący się traci i krowę i cielę.

Zwyczajne wizyty i rewizyty, pod estetycznym względem, stanowią zasadę przyiacielskiego pożycia, oraz wskazuią miarę bezinteresownej uprzejmości i przychylnej pamięci; dla tego w niektórych porządniejszych domach troskliwie zapisuią daty odwiedzin, i staranną a czasem nawet surową kontrolę takowych prowadzą. Rzadko tam bywamy, gdzie nas zbyt etykietalnie i ozięble przyjmuią; ieśli zaś kogo bez interesu i po przyiacielsku odwiedzamy, a on nie odpłaca się wzaiemnością, tam iuż więcej, bez wyraźnej i rzeczywistej potrzeby, bywać nie powinniśmy. Niekiedy czuiemy w sobie do kogoś mimowolną sympatję, iakąś skłonność i przywiązanie trudne do wytłumaczenia, iż sami z tego zdać sobie sprawy nie możemy; iednak nie zawsze zdolni iesteśmy nastroić obce serce do naszego uczucia; często wszelką grzeczność oboiętnie przyjmuie, może dla tego, że ią uważa iako wyrachowanie osobiste widoki na celu maiące, albo też bezpośrednio w swem obejściu okazuie zupełną i widoczną reakcję, chociaż tego słowem wyrazić nie śmie; bo to byłoby niegrzeczne i przeciwne ukształceniu, iakie prostą szczerość odpycha i otwartość odrzuca. Niedawno tu w Warszawie ieden poważny Kawaler powodowany uczuciem bezinteresownej uprzejmości, dość często odwiedzał pewnego Pana, który wprawdzie grzecznie przyjmował swego gościa, i prosił go siedzieć, ale wyraźnie nudził się, ziewał i zwykle mówił: że iest zawsze tak zatrudnionym, iż myśli swych zebrać i porządnej rozmowy prowadzić nie może. Nareszcie przepraszał za swą niegrzeczność, zapewniał: że iuż kilka razy wybierał się w celu oddania mu wizyty, ale czas nie pozwolił, że mu wielce iest obowiązanym, i przyobiecał dom iego wkrótce odwiedzić; lecz uprzejmy ów Kawaler przez kilkanaście tygodni codzień napróżno oczekiwał i nadaremnie spodziewał się przyrzeczonej wzaiemności. Nakoniec domyślił się i poznał: że owa obietnica była grzecznem i etykietalnem pokwitowaniem z przyiaźni, które po prostu wysłowić się daie: »*Nie przychodź do mnie, aż ia wprzód będę u ciebie.*" Ta okoliczność przypomina dawną przestrogę: »Gdzie ci zbyt radzi, tam nie często bywaj; a gdzie cię oboiętnie i źle przyjmuią, tam nigdy."

Wczoraj w Red: Kurjera złożono A. P. zł. 3 gr. 10 dla Instytutu mor: zan: dzieci, i tyleż dla Kaleki w domu Elerta.

W Nrze 45 *Tygodnika* Rol: Tech:, między innemi znajduie się: Nowy Gatunek szarańczy i iej niszczyciel.

Z Lublina. — W dniu 21 Paźdz: r. b. zeszła z tego świata ś. p. Barbara z Filipowiczów *Ejdziatowiczowa*, Dziedziczka dóbr Piotrowice Wielkie, w póżnym iuż wieku podług ludzkiej rachuby, ale za nadto wcześnie dla swej Familji, Przyiaciół i Znaiomych. Przeżywszy z mężem swym wpośród cnot domowych lat 40, została Wdową od lat kilkunastu. Z rzadką pracowitością, przytomnością umysłu, pamięcią i troskliwością o dobro swych dzieci, oddawała się ciągłej pracy koło interesów i gospodarstwa. Oszczędna w wydatkach dla siebie, hojna dla swych córek, wnuków i całej familji, przykładna, bogobojna, rzetelna, prawa, zawsze drogą cnot chrześcjańskich postępuiąca, doczekała prawnuków; szczęście zaś swoie zawsze w domu obok ukochanej wnuczki znajduiąc, unikała licznych zgromadzeń. Jakże to miło przypomnieć sobie, kiedy rozdzielona w różnych stronach i kraiach rodzina, śpieszyła zdala w pewnych epokach familijnych w roku, do ukochanej Matki i Babki. Była ona prawdziwym portem familijnym, zawsze tam wszyscy iednoczyli się, i zawsze mile i gościnnie przyięci. Tak długie lata przeszły, nie myśląc ażeby kiedykolwiek z nią rozstać się mieli. Śmierć iednak nieubłagana, po krótkiej chorobie, zabrała ią do PRZEDWIECZNEGO, gdzie zapewne nagrodę cnot swych otrzymała. Ludzie oboiętni mówią, była iuż w póżnym wieku, takie iest ludzkie przeznaczenie, po długich latach odejść od wszystkich i od wszystkiego iest to pociecha dla oboiętnych, dla córek i wnuków za krótko żyła i nieprędko po iej stracie pocieszyć się zdołaią. Czas ieden lekce wszystkich smutków może iedynie ranę bolesną serca złagodzić, ale zawsze i zawsze będzie czule i ze łzą w oku wspominana od pozostałej Rodziny, i od najmilszej wnuczki, dla której wszystkiem była. Kochała ona też ią więcej iak babkę, więcej iak wszystkich, nieprędko ona łzy swe osuszy. Pociesz się tą iedną myślą, że BÓG ią do lepszego powołał świata, że ona zawsze nad Tobą czuwać będzie, i że kiedyś późniey, kiedy i nas wszystkich przeznaczenie powoła, z Nią zobaczemy się. Żałuie ią nietylko Rodzina, była ona dobrą i dla obcych, mówię to z własnego doświadczenia, nie chwalę iej iak zwykle zmarłym pochwały oddaią, ale iako naoczny przez lat kilka świadek iej życia i prawdziwy Przyiaciel, zawsze miłą o niej w sercu moiem zachowam pamięć, bo też kiedy kogo kochała, prawdziwie była dla niego dobra. Pokój Jej duszy. — Z.

Radca honorowy *Łotocki*, Asesor Sądu Powiatowego Winnickiego, rozstał się z tym światem.

Anglja. — Parlament zagaiony zostanie mową tronową 23go b. m. — Obawiają się w ciągu przyszłej zimy okropnej nędzy; dotychczas 30,000 czeladzi w fabrykach zostaie bez zatrudnienia.— W Londynie zbankrutował dom *Coates* (Koats) *i spółka* na 200,000 dukatów. W Glasgowie zbankrutowały 4ry znaczne domy handlowe. W Shrewsbury (Szrjusbery) zbankrutował dom Panów: *Adams, Warren i spółka.* W Li-

werpoolu zbankrutowały 2 domy handlowe.— W Londynie otrzymano wiadomość o śmierci Hrabiego *Mensdorf*, kuzyna Xcia *Alberta*, spokrewnionego z Królem Belgickim. — Dyrekcja kolei żelaznej południowo-wschodniej, weszła w układy z dyrekcją kolei żelaznej północnej we Francji, celem przyśpieszenia związku między Londynem a Paryżem. — Doktor *Rae* na podróży odbytej ku biegunowi północnemu, przekonał się, iż ziemia *Boothia Felinx*, położona w północno-wschodniej stronie Ameryki, iest półwyspem, iak to poprzednio twierdził Kapitan *Ross*. O wyprawie Kapitana *Franklin* także ku biegunowi północnemu, nie ma żadnych nowin.— Królowa podarowała ogrodowi Regentspark, rzadkiej piękności *tapira* (zwierzątko) z południowej Ameryki.— W Leith w Szkocji, grasuie teraz febra zaraźliwa.

Francja. — Xżna *Omal* 3go b. m. wyiechała z Paryża do Algierji. — Misja *Szekiba* Efendi do Rzymu, miała mieć na celu wynurzenie życzenia Porty, aby Ojciec Sty udzielał opieki Chrześcjanom Libanu, przez umieszczenie tamże swoiego zastępcy; iakoż Ojciec Sty przywrócił patryarchat Jerozolimy.

Hiszpanja. — Xżę *Baylen* (Kastanios) mianowany Szefem hellebardjerów, w miejsce Jenerała *Kordoby*. Margrabia *Miraflores*, mianowany Gubernatorem Królewskiego pałacu.

Portugalja. — Królowa poruczyła Panu Fonseca *Magalhaes*, utworzenie nowego gabinetu.— Minister skarbu P. *Franzini*, przesłał agenturze portugalskiej w Londynie, fundusze, celem rozpoczęcia znowu wypłat za procent zaległy od papierów portugalskich.— Królowa wdowa ang: 27go z. m. odpłynęła z Lisbony do wyspy Madery.

Włochy. — Xżę *Żuewil* zawinął do Liworno; wątpią iednak, czy odwiedzi dwór toskański we Florencji.— Kardynał *Antonelli* mianowany Prezydentem Rzymu. — Nowy Poseł francuzki przy dworze neap: Hrabia *Bresson*, przybył do Neapolu.

Rozmaitości. — Okręt *Sawanach*, który przybył do *Nowego Jorku*, przywiózł wiadomość o straszliwej nędzy i nieszczęściu 60ciu niemieckich wychodzców w Kalifornji, którzy pod przywództwem Pana *Reed*, z drogi zbłądzili, i w dzikiej puszczy wystawieni byli na głód i zmarznięcie. Przez ogromny śnieg w wąwozach gór zatrzymani, większa ich liczba osłabła, i dalej iść nie mogli Najmocniejsi z nich 9ciu mężczyzn, 5 kobiet i 2ch Indjanów, którzy im za przewodników służyli, opuścili innych, ażeby im iakim sposobem pomoc przynieść mogli. Z trudnością reszta postępowała; z zimna skościeli, w śniegu prawie zagrzebani, padali ieden po drugim, których śmierć od męczarni głodu uwolniła, służyli innym za pożywienie; tylko 2ch mężczyzn i 5 kobiet zdołali dostać się do Yerba Buena. Uczyniono wszystko, aby nieszczęśliwi do sił przyszli, i posłano ludzi z żywnością i ubiorami, ażeby pozostałych na puszczy ile można ratować. Nie do opisania był ich stan okropny; spodziewano się ieszcze 14tu przy życiu zachować, reszta uległa zimnu, wilgoci, głodowi, i utraceniu nadziei w tej rajsko opisanej Kalifornji. — Wypotrzebowanie kawy w Norwegji od roku 1825, więcej iak cztery razy powiększyło się; dawniej wprowadzano 1 miljon funtów, a teraz 4 miljony. Jako przyczynę podaią zmniejszenie się wychodu wódki, i pomnożenie się od lat 15 płci niewieściej.— W Nansy znowu rozeszła się wieść, że iakaś spekulacyjna Dama Panna *Aspazja*, ma odebrać spadek po iakimś starym Lordzie. Dama, ta żyła na wielką skalę, prowadziła świetny dom, i wszystko szło iak najpomyślniej; aż oto niedawno ią aresztowano, bo pokazało się, że ta Damulka z swoim kochankiem, który był komisantem znacznego domu bankierskiego w Paryżu, z wielką zręcznością fabrykowali fałszywe wexle i angielskie sto-funtowe banknoty, i wypuszczali w obieg. Panna *Aspazja* ma być bardzo zręczną w naśladowaniu cudzych podpisów; i w kaligrafji ma być także zręczną. — Zmarły niedawno Podpułkownik ang: *Walterszkott*, był najstarszym synem sławnego Romanso-pisarza; rzecz dziwna, iż nigdy nie czytał dzieł swego Ojca — *Meierbeer* wyiechał z Berlina do Paryża, gdzie w ciągu zimy ma przedstawić swoią operę *Prorok*.— Starsza córka Xztwa *Praslę* miała pójść za Lorda; teraz partja rozchwiała się; Lord oświadczył, że cofnął się nie dla tego, iż iego narzeczona była córką mordercy, ale że była wychowanicą Panny *Luzy*. — Zgasły Kompozytor Felix *Mendelsohn Bartholdy*, zostawił po sobie: sześć śpiewów na sopran i trzy motetty na chóry mięszane, ukończony pierwszy akt opery *Loreley*, iakoteż znaczną część nowego oratorjum »CHRYSTUS".

Zuchwałość i duma wtenczas tylko da przebaczyć się, ieżeli ią mały wielkiemu, słaby mocniejszemu okazuie.— Zbytnia uniżoność względem wyższych, poniża cię, a ich nie podnosi. Chociażbyś miał trzy łokcie, zmaleiesz skoro zegniesz się.— Równość prawdziwa nie w położeniu, ale w uczuciach mieści się. — Godnym iest wzgardy zuchwały z natury; zuchwały zaś z wyrachowania, obrzydzenie wzbudza.— Przed doświadczeniem swych zdolności, nikt nie wie, do czego iest zdatnym.— Pieniądze dla takiego są szkodliwe, kto ich dobrze używać nie umie. — Fałszywy i chytry człowiek, gorszym iest od fałszywej monety.— Kto z siebie nie kontent, ten ciągle narzeka. — Zdrowie i siła są najpewniejszym i najlepszym maiątkiem człowieka; kto więc iest zdrowym, i pracować może, ten

nie iest ubogim.— Nie czyń sam tego, co w innych za złe uważasz.— Mała iskierka zaniedbana, wielki pożar wznieca; tak samo mała przygoda lekce ważona, wielkiego nieszczęścia staie się przyczyną.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułharyn Helena Oby: z Gub: Grodzieńskiej; Cichocki Józef Oby: z Stoczka; Diakow Piotr Urzęd: z Mochilewa; Grabowski And: Oby: z Krakowa; Ghika Konst: Tłumacz Ambasady z Wiednia; X. Pawłowski Fran: Biskup z Pułtuska; Zabłocki Ludwik Oby: z Dobrzyńca. (G. P.)

DONIESIENIA.

Mam honor uwiadomić Sz: Publiczność, że od dnia 10 Października r. b. objąwszy w mieście Suwałkach HOTEL KRAKOWSKI, takowy znacznie ulepszonym, i Handel Win w nim urządzonym został. Polecam się Szanownym Podróżnym, aby raczyli mnie zaszczycić swą bytnością, a zaręczam, że obok pod każdym względem wygodnego lokalu, prędkiej usługi i dobroci Trunków, za umiarkowaną cenę, każdy łaskawy Gość niewypuści mnie nadal ze swej pamięci.— M. Krakowski.


DOM murowany, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem fruktowym i warzyw:, Szparagarnią; oraz DOM z muru pruskiego czyli tynkowany, ze Staienką i Wozownią, częścią łąki, który przerzyna rzeczka; w mieście Guber: Lublinie, są z wolnej ręki do sprzedania. Nieruchomości te, czynią rocznie dochodu zł. 2000, położone w bardzo pięknem miejscu w bliskości samego miasta. Cała ta posiadłość iest oparkaniona; na gruncie pozostaie zł. 4000, z opłatą procentu po 5% rocznie; o bliższych warunkach sprzedaży powziąść można wiadomość w Lublinie u W. Kopczyńskiego Urzęd: Wydz: Skarbow: w tamecznym Rządzie Guber:, lub w Warszawie u A. Pogonowskiego pod Nr 420 zamieszkałego.

Doniesienie Loteryjne.— W domu narożnym przy ulicy Nalewki i Nowolipki Nr 2376 A, otworzony został KANTOR LOTERJI; w którym ieszcze nabyć można Losów całych i częściowych. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą franko nadsyłać swe adressy, za akuratność zaręczam.

Pod firmą Karliner.

W domu pod Nrem 636 i 7 przy ulicy Trębackiej, znajduie się **WÓZ** iednokonny w kształcie kary miejskiej, do wywożenia śmieci. Wiadomość u Właściciela domu.


SUMMY 120,000 i 6000 zł., są do umieszczenia na hip: Domów;— Summa zaś 30,000 żądaną iest na 1szy Nr hip: Domu znacznego, na pryncypalnej ulicy położonego.— Domy wartości 270,000, 200,000 i 62,000, są do sprzedania. Interesenci, raczą się zgłaszać do Cukierni L. Tosio, obok Poczty, i zlecenia swe zostawiać pod adresem podpisanego.— Walenty *Bruck*, Ag: przysięgły i Kom: Dyr: Ubez:.


Z przyczyny wyiazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, w nowym fasonie, i mahoniowe gładkie, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1289, na dole w bramie na lewo.


Jest 260 SKOPÓW zapaśnych, dużych i tłustych, do sprzedania, w Motnikach między Piątnikiem i Łęczycą. Wiadomość na miejscu.

Wyborne POWIDŁA, dobrze wysmażone, z samych śliwek węgierek, są do sprzedania na faski lub garnce. Ktoby sobie życzył żakupić, niech raczy się zgłosić pod Nr 247 A, przy ulicy Mostowej, gdzie o Składzie ich, u Struża Antoniego poweźmie wiadomość; a o dobroci, każdy z chcących nabycia, może przekonać się.



Potrzebna iest POŻYCZKA Zł. 20,000, na Dom masyw murowany w Warszawie, bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość w domu pod Nr 587, w Kawiarni przy ulicy Długiej, u właściciela tejże.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szan: Publiczność, iż ieszcze tylko krótki czas w Warszawie zabawi z swoim małym Pieskiem, który najdokładniej umie czytać, rachować, gra w domino, różne sztuki kartami pokazuie i t. p. Zatem uprasza o łaskawe względy, gdyż i podejmuie się wszystkie PSY każdego gatunku podobnie wyuczyć. Zlecenia przyjmuie każdego czasu w domu N° 669 przy ulí: Leszno, na 2m piątrze.— Karol *Busze*, Nauczyciel zwierząt.

Potrzebne są UCZENNICE do Fabryki Kwiatów Karoliny Konopackiej, przy ulicy Miodowej;— tamże nadszedł nowy transport KALOSZY z gummy-elastycznej, Amerykańskich, z podeszwami skurzanemi.

LOKAL z meblami, składaiący się z kilku Pokoi, razem lub częściowo, do wynaięcia każdego czasu, przy ulicy Gołębiej Nr 176, na 1m piątrze w oficynie.

W Restauracji P. Kadecz przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, nad Cukiernią Bellego, w domu W. Bujno pod Nr 497, złożono do sprzedania SKRZYPCE, z futerałem, (dobrze ograne), za dukat: 20; oraz ZEGAREK srebrny kieszonkowy, prawdziwy angielski, patentowy ankier, za dukatów 30. Skrzypce można widzieć i probować codzień w powyższej Restauracji. Osoby życzące nabyć Zegarek, widzieć go mogą codzień od godz: 3 do 5 po południu, w powyższem miejscu.


Sześć KONI Ukraińskich młodych, zdrowych, z których ieden uieżdżonym iest pod wierzch, są do sprzedania pod Nrem 1771 lit: A, przy ulicy Święto-Jerskiej; wiadomość u Stangreta Stefana, wchodząc w podwórze, w stajni po lewej ręce.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 11ty raz Opera *Ferdynand Kortez*, z całą okazałością wystawy, tańcami, marszami i ewolucjami. Główną rolę przedstawi JP. *Szczepkowski*.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
EXTRA DUBLE
BOCK-BIER,
Z BROWARU A. LENTZKIEGO,
JUTRO, w Lokalu przy ulicy Trębackiej Nro 641,
pod znakiem *Gambrinusa*.

Przy Sprzedaży Piwa (Bock-Bier) pod firmą *Gambrinusa* przy ulicy Trębackiej Nro 641, zawiadamiam Szano: Publiczność, iż tamże znajduie się BILLARD, i dostać można smacznych PRZEKĄSEK przy rychłej usłudze; z czem poleca się. Administrator August *Schultz*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Befsztyk, Rozbratel, Klopsy, Bigos, Kiełbasa, Schab, Cynadry.— Obiad postny i mięsny.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz i Szczupak po radziwił:, Karp po królewsku, Lin duszony, Okoń, Karaś z kluskami, Węgórz, Zupa rybna i piwna, Pierogi leniwe, Kotlety z lina.— Obiad: Zupa śmietanowa i grochowa, Sztuka mięsa, Szczupak, Pieczeń cielęca, Pierogi.